

Paweł CZAPLICKI\*

## SPECYFIKA OZNACZANIA PRZEDSIĘBIORCÓW W SEKTORZE OCHRONY ZDROWIA- WYKORZYSTYWANIE W FIRMIE PRZEDSIĘBIORCY NAZWY KLINIKA

### SPECIFICS OF THE ENTREPRENEURS INDICATIONS IN HEALTHCARE SECTOR- USING THE NAME OF CLINIC IN THE COMPANY INDICATION

**Streszczenie:** W niniejszym artykule autor pochyła się nad problematyką oznaczania przedsiębiorców w sektorze ochrony zdrowia. Analizie zostało poddane uprawnienie do posługiwania się przez przedsiębiorców nazwą klinika. Autor ocenia regulację prawną wprowadzającą ograniczenia w tym zakresie oraz ratio legis ich funkcjonowania w systemie prawnym. Ponadto analizie zostały poddane metody stosowane przez przedsiębiorców zmierzające do obejścia przepisów ustawy o działalności leczniczej. Podsumowanie opracowania stanowi prezentacja możliwych rozwiązań wynikających z braku dostatecznych instrumentów wymuszających na przedsiębiorcach przestrzeganie prawa w tym zakresie.

**Słowa kluczowe:** oznaczanie przedsiębiorców, sektor ochrony zdrowia, klinika, firma przedsiębiorcy, sankcja

Received: 07.2016

**Abstract.** In this article the author describes the issues of entrepreneurs' indications in the healthcare sector. The author analyzes which companies are able to use legally the name of a clinic in their indication. The author reviews the legal regulation which restricts this rights and considers purposes of this situation. Moreover, in this article the author analyzes the methods which entrepreneurs use to circumvent the law of medical activity. The author also tries to deliberate if they are safe for companies. To sum up the problem, the author tries to present possible solutions which will make easier to enforce compliance with the law in this area.

**Key words:** entrepreneurs indications, healthcare sector, clinic, sanction

Accepted 09.2016

---

\* Uniwersytet w Białymstoku

## WPROWADZENIE

Sektor ochrony zdrowia cechuje się swoistą specyfiką wynikającą z zadań, które są przed nim stawiane. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nawet jeśli spojrzymy na niego z perspektywy ekonomicznej, to podmioty na nim funkcjonujące powinny przed maksymalizacją zysków stawiać sobie priorytet w postaci udzielania świadczeń zdrowotnych, które niosą pomoc w ratowaniu zdrowia i życia. Przedsiębiorcy prowadzący swoją działalność na tym rynku muszą liczyć się ze wspomnianą specyfiką i dostosowywać się do zastrzeżonych reguł na nim panujących. Szczególne regulacje w sektorze ochrony zdrowia dotyczą podmioty prowadzące w jego ramach działalność gospodarczą także w sferze ich oznaczania. Przykład takiej regulacji stanowią przepisy ograniczające możliwość wykorzystywania w firmie przedsiębiorstwa nazwy klinika. Już na wstępie zasygnalizowania wymaga fakt, że nazwa „klinika” związana jest nieodłącznie z podmiotami, które poza udzielaniem świadczeń zdrowotnych podejmują działania w zakresie kształcenia przyszłych kadr medycznych. Niniejszy artykuł podejmuje powyższą tematykę w kontekście stosowania przepisów ograniczających wykorzystywanie wskazanej powyżej nazwy w praktyce. Stanowi kompleksową analizę problemów, z którymi spotykają się w tym zakresie przedsiębiorcy oraz organy, które egzekwują stosowanie przez przedsiębiorców przepisów ustawy o działalności leczniczej.

### DOPUSZCZALNOŚĆ WYKORZYSTYWANIA W FIRMIE PRZEDSIĘBIORCY NAZWY „KLINIKA”

#### Regulacja ustawowa

Zgodnie z art. 89. ust. 6 w zw. z art. 89 ust. 2-3 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej [tekst jedn. Dz. U. 2015 poz. 618 z późn. zm.] oznaczenia „klinika” albo „klinikum” oraz „uniwersytecki” mogą używać wyłącznie podmioty lecznicze utworzone lub prowadzone przez uczelnię medyczną, wykonujące działalność leczniczą oraz zobowiązane do realizacji zadań polegających na kształceniu przed- i podyplomowym w zawodach medycznych, w powiązaniu z udzielaniem świadczeń zdrowotnych i promocją zdrowia, które to podmioty udostępniają uczelni medycznej jednostki organizacyjne niezbędne do prowadzenia kształcenia przed- i podyplomowego w zawodach medycznych, a także jednostki organizacyjne udostępnione przez podmioty wykonujące działalność leczniczą inne niż wskazane powyżej

niezbędne do prowadzenia działalności obejmującej działalność leczniczą i kształcenie przed- i podyplomowe w zawodach medycznych w powiązaniu z udzielaniem świadczeń zdrowotnych i promocją zdrowia. Już na tym etapie przytoczenia wymaga słuszny pogląd zgodnie, z którym nazwa taka powinna znaleźć odzwierciedlenie zarówno w regulaminie organizacyjnym podmiotu leczniczego, jak i w rejestrze podmiotów wykonujących działalność leczniczą [Dercz, Rek, 2014, 366]. W piśmiennictwie podkreśla się, że postać zaproponowanego przez ustawodawcę zastrzeżenia jest zbyt skromna i z tego powodu wywołuje liczne problemy praktyczne, jeśli chodzi o właściwą interpretację zakresu oraz sposobów legalnej eksploatacji omawianych oznaczeń [Nestoruk, 2014, 15].

#### **RATIO LEGIS WPROWADZENIA REGULACJI**

Jako przyczynę wprowadzenia powyższej regulacji wskazuje się, że przywołane określenia mają charakter kwalifikowany ze względu na dodatkowe wymogi ustawowe, które spełniać musi podmiot, aby móc używać w swej nazwie takiego oznaczenia. W praktyce prowadzi to bowiem do postrzegania podmiotu mającego w swojej nazwie oznaczenie „klinika” albo „kliniczny” jako podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych wyższej jakości lub na wyższym poziomie, który związany jest z prowadzoną działalnością naukową, badawczo-rozwojową lub dydaktyczną [decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 10 grudnia 2009 r., nr RKR-61-12/09/ŁP/MS-2009]. Oznaczenia „klinika” używa się także po to, by podkreślić kompleksowe świadczenie usług. Powyższa argumentacja wydaje się jak najbardziej trafiona z punktu widzenia ustawodawcy. Rodzi się jednakże pytanie, czy również w świadomości ogólnospołecznej nazwy „klinika” czy „kliniczny” są utożsamiane ze świadczeniem usług medycznych na wyższym poziomie oraz w sposób kompleksowy. Od wyników badań przeprowadzonych w tym zakresie zależy bowiem uzasadnienie stosowania usankcjonowanego przez przepisy ustawy o działalności leczniczej ograniczenia w praktyce nazywania przedsiębiorców, którzy nie są powiązani strukturalnie z uczelniami medycznymi oraz nie prowadzą działalności w zakresie kształcenia kadr medycznych. Na pozytywną odpowiedź na postawioną pod rozwagę wątpliwość mogą wskazywać liczne nadużycia ze strony przedsiębiorców w zakresie bezprawnego stosowania nazwy klinika w ich firmach. Fakt, że zjawisko takie

występuje w obrocie świadczy o tym, że nazwa „klinika” rzeczywiście stanowi w odbiorze pacjentów (występujących w tej relacji w roli konsumentów) o prestiżu danej placówki medycznej. Z drugiej strony, w wątpliwość należy poddać czy w świadomości społecznej panuje przekonanie, że podmioty posługujące się nazwą klinika muszą współpracować z uczelniami medycznymi w zakresie przygotowywania kandydatów do wykonywania zawodów medycznych.

#### **SKALA PROBLEMU ORAZ SPOSOBY OBEJŚCIA REGULACJI USTAWOWEJ**

Sam fakt, że do nadużywania nazwy „klinika” w firmach przedsiębiorców w ogóle dochodzi, wymaga analizy sposobów, w jakie próbują oni obejść ustawowe ograniczenia. Przede wszystkim w obrocie gospodarczym pojawiają się podmioty, które wprost stosują zastrzeżoną dla uczelni medycznych nazwę, jawnie łamiąc przepisy prawa. Analiza danych zawartych w Krajowym Rejestrze Sądowym pozwala stwierdzić, że w samym Białymstoku funkcjonuje kilka podmiotów zupełnie niezwiązanych w jakąkolwiek uczelnią medyczną wykorzystujących w swojej firmie nazwę klinika (kliniczny). W skali kraju podmiotów zarejestrowanych w rejestrze przedsiębiorców KRS postępujących w ten sposób niezgodnie z prawem jest około dwustu (kryteria wyszukiwania- nazwa: „klini”, dane na dzień 15 czerwca 2016 r.) [<https://ems.ms.gov.pl/krs/wyszukiwaniepodmiotu?t:lb=t>]. Dane uzyskane z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w tym zakresie tylko potęgują skalę problemu. Przedsiębiorców prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą używających bezprawnie stanowiące przedmiot analizy nazwy jest około ośmiuset. W Białymstoku liczba ta ogranicza się do 12 przypadków (kryteria wyszukiwania- nazwa firmy: „klini\*”, dane na dzień 15 czerwca 2016r.) [<https://prod.ceidg.gov.pl/CEIDG/CEIDG.Public.UI/Search.aspx>]. W piśmiennictwie bez trudu można odnaleźć stanowiska zgodnie, z którymi używanie przez nie nazwy klinika jest niewątpliwie przypisywaniem sobie charakteru szczególnego, którego nie posiadają [Rudnicki, 1997, 136]. Na marginesie należy zauważyć, że w na gruncie poprzedniej ustawy [Ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, tekst jedn. Dz. U. 2007, nr 14, poz. 89 z późn. zm.] istniał dodatkowy problem związany z nadużywaniem nazwy klinika. Z racji tego, że istniało rozróżnienie na podmiot tworzący i podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych zdarzało się w praktyce two-

rzenie spółek, które w swojej firmie zawierały nazwę klinika (organ tworzący) oraz podmiotów leczniczych (podmiot udzielający świadczeń), które tej nazwy w firmie już nie posiadały. Ograniczenie w zakresie wykorzystywania nazwy „klinika” odnosiło się bowiem wyłącznie do podmiotów udzielających świadczeń. Przedstawiciele doktryny nie mają wątpliwości co do tego, że stan ten należało oceniać jako obejście prawa [Narolski, Łokaj, 2013, 34]. Ustawa o działalności leczniczej zniósła podział na organ tworzący oraz podmiot udzielający świadczeń eliminując ten problem z obrotu prawnego.

Natomiast przedsiębiorcy, którzy nie chcą łamać przepisów prawa w tak ordynarny sposób, uciekają się do stosowania synonimów kliniki lub też odwołują się w firmie swojego przedsiębiorstwa do anglojęzycznej nazwy „clinic”. Ostatnią występującą w obrocie metodą obejścia ustawowego ograniczenia jest posługiwanie się nazwą „poliklinika”.

Z ustawy nie wynika wprost zakaz stosowania synonimów lub terminów bliskoznacznych czy chociażby tłumaczeń słowa „klinika”. Brak takiej regulacji oraz ścisła interpretacja przepisów o charakterze szczególnym wskazuje, że stosowanie takich oznaczeń powinno być dopuszczalne. Brak zakazu stosowania synonimów słowa „klinika” na gruncie ustawy o działalności leczniczej nie przesądza jednakże o tym, że taka praktyka jest w pełni bezpieczna dla przedsiębiorcy. W określonych sytuacjach może ona zostać uznana za czyn nieuczciwej konkurencji w świetle ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [tekst jedn. Dz. U. 2003 r., nr 153, poz. 1503 z późn. zm.] lub nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym [tekst jedn. Dz. U. 2016, poz. 3]. W doktrynie podnosi się, że działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, które zagraża lub narusza nie tylko interes innego przedsiębiorcy, ale także pacjenta (klienta) jest czynem nieuczciwej konkurencji. [Karkowska, 2016, 265]. Ponadto również art. 43<sup>3</sup> § 2 Kodeksu cywilnego [ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz. U. 2016, poz. 380 z późn. zm.] mówi, że żadna firma nie może wprowadzać w błąd, w szczególności co do osoby przedsiębiorcy, przedmiotu działalności przedsiębiorcy, miejsca działalności, źródeł zaopatrzenia. W doktrynie podkreśla się, że w przywołanym przepisie realizowany jest ten przejaw zasady prawdziwości firmy, który w praktyce sprowadza się przede wszystkim do wymogu by do-

datki wprowadzane do firmy nie wprowadzały w błąd uczestników obrotu co do osoby przedsiębiorcy. Zdaniem autora powyższej tezy należy przez to rozumieć nie tylko obiektywnie stwierdzalną niezgodność z rzeczywistością danych zamieszczonych w firmie, ale i możliwość wywołania u uczestników obrotu wyobrażenia o istnieniu sugerowanych cech prowadzenia działalności [Pietrzykowski 2015, 200-201]. W tym kontekście istotnie posługiwanie się w firmie przedsiębiorstwa nazwami sugerującymi, że pacjent ma do czynienia z placówką o charakterze klinicznym, może stanowić wprowadzenie go w błąd zarówno w zakresie osoby przedsiębiorcy (nie jest on bowiem powiązany z uczelnią medyczną), jak i przedmiotu działalności (nie prowadzi on kształcenia w zakresie zawodów medycznych). Jako przykłady synonimów nazwy „klinika” występujących w języku polskim można wskazać takie wyrazy jak: ambulatorium, dom zdrowia, lecznica, ośrodek zdrowia, poradnia lekarska, przychodnia, sanatorium, szpital, lazaret, zakład lecznictwa zamkniętego. Racjonalnie rzecz ujmując, trudno dopatrzeć się w podanych przykładach takich, które swoją nazwą sugerowałyby pacjentom powiązanie danego podmiotu z uczelnią medyczną lub też prowadzenie kształcenia kadr medycznych. Jednakże z uwagi na nieograniczoną pomysłowość przedsiębiorców w obieraniu firmy prowadzonej przez siebie działalności aktualne pozostają poczynione powyżej uwagi dotyczące możliwości uznania używania synonimów nazwy „klinika” za zachowanie naruszające przepisy regulujące ochronę konkurencji.

Kolejnym działaniem zmierzającym do obejścia przez przedsiębiorców ograniczenia wykorzystywania nazwy „klinika” przez nieuprawnione podmioty stanowi także posługiwanie się w firmie ich przedsiębiorstwa anglojęzyczną nazwą „clinic”. W pierwszej kolejności na uwagę zasługuje fakt, że w języku angielskim wyraz ten posiada zgoła odmienne znaczenie niż polskie słowo „klinika”. Oznacza ono bowiem ‘budynek lub część szpitala, w którym korzystać można ze specjalistycznego leczenia lub prywatny szpital albo szpital zajmujący się specjalistycznym leczeniem’. [Wehmeier, 2000, 219]. Klinika wedle polskiego rozumienia to zgodnie z ustawą ‘miejsce, gdzie poza świadczeniem usług medycznych szkoli się kadry medyczne oraz prowadzi się prace naukowe i badawcze’. W świetle powyższego nasuwa się wniosek, iż podmiot prowadzący działalność w postaci specjalistycznego leczenia o prywatno-

prawnej strukturze właścicielskiej może posługiwać się słowem „clinic” w firmie swojego przedsiębiorstwa. Fonetyczne podobieństwo wyrazów „clinic” i klinika będzie miało w tym przypadku drugorzędne znaczenie. Głównie z tego powodu, że są to zwroty etymologicznie różne. Wyłącznie fonetyczna tożsamość nie jest wystarczającym argumentem za tym, aby uniemożliwić przedsiębiorcom wykorzystywania wskazanych nazw.

Można byłoby pokusić się również o postawienie tezy zgodnie, z którą z dopuszczalnością stosowania takich oznaczeń w firmie przedsiębiorstw będziemy mieli do czynienia wyłącznie w przypadku tych, które funkcjonują w Polsce w powiązaniu z zagranicznymi podmiotami, mającymi w nazwie słowo „clinic”. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę fakt, że ustawa nie zabrania stosowania w firmie przedsiębiorstwa nazwy „clinic”, a ponadto nie istnieje powszechny zakaz stosowania wyrazów obcojęzycznych w oznaczeniu przedsiębiorstwa, to nie ma racjonalnej podstawy do ograniczania dopuszczalności stosowania tej nazwy wyłącznie do podmiotów zarejestrowanych zagranicą funkcjonujących jednocześnie na polskim rynku.

Ostatnim określeniem stosowanym przez przedsiębiorców jest „poliklinika”. Zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego PWN poliklinika pierwotnie oznaczała ‘miejsce, gdzie udzielane były porady i prowadzone leczenie nieodpłatnie przez młodych, ale odznaczających się już dostatecznym doświadczeniem studentów medycyny’. Udzielanie świadczeń zdrowotnych odbywało się pod kierownictwem specjalizującej się w danej dziedzinie medycyny kadry naukowej[<http://sjp.pl/poliklinika>]. Obecnie jednakże wyraz „poliklinika” może być stosowany jako synonim wyrazu „clinic”. W związku z tym konkluzja dopuszczająca stosowanie nazwy „clinic” w firmie przedsiębiorstwa będzie znajdowała analogię w przypadku określenia „poliklinika”.

#### **SANKCJE ZA BEZPRAWNE STOSOWANIE W OBRODZIE NAZWY KLINIKA**

a) postępowania dyscyplinarne wobec lekarzy

Jak już zostało to podkreślone, poza podmiotami wymienionymi we wprowadzeniu nikt inny nie posiada uprawnienia do posługiwania się nazwą „klinika”. Wykorzystywanie jej w obrocie należy zakwalifikować jako wprowadzanie pacjenta w błąd. Zgodnie zaś z art. 12 ustawy o prawach pacjenta [Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, tekst jedn. Dz. U. 2016, poz. 186 z późn. zm.] powinien on być informowany, jaki

jest faktyczny rodzaj i zakres świadczeń zdrowotnych udzielanych przez określony podmiot leczniczy. Na uwagę zasługuje także fakt, że informacja niezgodna z rzeczywistością może zostać uznana za niedozwoloną reklamę placówki medycznej. Rozpowszechnianie tego typu informacji jest sprzeczne z kodeksem etyki lekarskiej

[[http://www.nil.org.pl/\\_\\_data/assets/pdf\\_file/0003/4764/Kodeks-Etyki-Lekarskiej.pdf](http://www.nil.org.pl/__data/assets/pdf_file/0003/4764/Kodeks-Etyki-Lekarskiej.pdf)]. Art. 65 przywołanego aktu zakazuje bowiem narzucania pacjentom świadczonych usług leczniczych we wszelkich formach. Konsekwencją tego stanu jest to, że wobec lekarzy, którzy używają bezprawnie nazwy „klinika” lekarskim rzecznikom odpowiedzialności zawodowej przysługuje prawo wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Problem pojawia się jednak wtedy, gdy tego typu „pseudokliniki” nie są własnością lekarzy, ale przedsiębiorców, którzy nie wykonują zawodów medycznych. W stosunku do nich lekarscy rzecznicy odpowiedzialności zawodowej nie posiadają żadnych instrumentów nacisku.

b) interwencje wojewodów prowadzących rejestry podmiotów leczniczych

Rejestry podmiotów leczniczych w głównej mierze prowadzone są przez wojewodów. Jediną metodą, którą dysponują w zwalczaniu przedsiębiorców bezprawnie używających nazwy „klinika” w firmie przedsiębiorstwa, jest wysyłanie do nich korespondencji z prośbą o zaprzestanie jej używania. W praktyce niezwykle istotny problem stanowi brak konkretnej sankcji przewidzianej w ustawie za niezastosowanie się do powyższego wezwania. Problem ten wielokrotnie był już podnoszony przez praktyków prawa [Nowosielska, 2015, C5]. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, że interwencja wojewody prowadzącego stosowny rejestr pozostaje bez odzewu, a przedsiębiorca stosujący bezprawne oznaczenie swojej działalności nadal bezkarnie to czyni. Żadnego organu władzy publicznej nie wyposażono w narzędzia, za pomocą których można byłoby zmienić tę sytuację. Stan ten niewątpliwie należy ocenić jako niepożądany. Nieuwaga ustawodawcy doprowadziła bowiem do sytuacji, w której prawo ograniczające stosowanie nazwy klinika w firmie stało się dla opornych przedsiębiorców martwym przepisem, do którego przestrzegania nie można nikogo zmusić.



## **NADUŻYWANIE NAZWY „KLINIKA” PRZEZ PODMIOTY SPOZA SEKTORA STRICTE MEDYCZNEGO**

Bezprawne wykorzystywanie nazwy „klinika” przez przedsiębiorców prowadzących działalność medyczną stanowi zaledwie niewielki wycinek całości problemu. Z danych dostępnych w rejestrach przedsiębiorców wynika, że do bezprawnego wykorzystywania nazwy „klinika” dochodzi także w innych branżach niezwiązanych z sektorem medycznym. Jako przykład można tutaj wskazać kosmetyczki, które prowadzone przez siebie działalności nazywają kliniką paznokcia, włosów czy piękna, nie zaś, jak powinno mieć to miejsce, gabinetem czy salonem. Rejestru tego podmiotów wojewoda nie prowadzi. W stosunku do nich został pozbawiony nawet sposobności monitorowania stanu rzeczy i występowania z prośbą o zmianę oznaczenia przedsiębiorstwa. Poza sektorem kosmetycznym z powszechną praktyką bezprawnego wykorzystywania nazwy „klinika” możemy się spotkać w branżach dietetycznej, psychologicznej oraz co najbardziej kuriozalne ogrodniczej czy też motoryzacyjnej. "Klinika pięknego paznokcia" lub „Auto klinika” rzeczywiście może okazać się bardziej zachęcająca dla konsumenta, niż "kosmetyczka" czy "warsztat samochodowy". Z pewnością podmioty, które dopuszczają się nadużycia w tym zakresie, próbują się w ten sposób wyróżnić na trudnym rynku usług. Jakie jednakże będą konsekwencje sytuacji, w której większość zakładów w danej branży, dla zwiększenia swojego prestiżu zaczną nazywać się klinikami? Pytaniem otwartym pozostaje, jak daleko będą w stanie posunąć się wtedy przedsiębiorcy, aby wyróżnić się wśród konkurencji. W tym kontekście rodzi się poważne pytanie o przestrzeganie podstawowych zasad prawa firmowego. Przedsiębiorcy prześcigając się w pomysłach na wyróżnienie się na rynku swoich usług zapominają bowiem, że firma powinna przede wszystkim dawać jasną informację co do zakresu prowadzonej działalności (zasada prawdziwości firmy) [Stec, Mróz, 2012, 54].

### **PODSUMOWANIE**

W świetle powyższych rozważań wyodrębnić można dwa sposoby rozwiązania analizowanego problemu prawnego:

a) likwidacja zakazu używania nazwy klinika w firmie przedsiębiorców

W pierwszej kolejności można postulować, aby przepisy prawa mówiące o ograniczeniu używania oznaczenia klinika w firmie przedsiębiorców powinny

zostać uchylone. Przywołane regulacje prawne powstały wiele lat temu (ustawa o działalności leczniczej nie była pierwszą ustawą, która wprowadziła zakaz, powieliła natomiast rozwiązania stosowane uprzednio w ustawodawstwie), kiedy na rynku panowały inne warunki. Wraz z upływem czasu nasz język uległ zmianom i niektóre wyrazy nabierały nowego znaczenia. Tak jak zostało to podkreślone na wstępie, istotną rolę w rozstrzygnięciu tego sporu mogłoby odegrać uprzednie przeprowadzenie badań dotyczących społecznej świadomości znaczenia nazwy klinika. Ich wyniki przyniosłyby odpowiedź na pytanie, czy przeciętny obywatel naszego kraju rzeczywiście utożsamia tę nazwę z placówką powiązaną strukturalnie z uczelnią medyczną oraz zajmującą się kształceniem przyszłych kadr medycznych. W przypadku uzyskania negatywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie, nieracjonalnym wydawałoby się utrzymywanie stanu prawnego w obecnym kształcie.

b) wprowadzenie sankcji za bezprawne używanie nazwy klinika

Drugim sposobem rozwiązania problemu prawnego będącego przedmiotem niniejszej analizy jest wprowadzenie twardej ustawowej sankcji za bezprawne wykorzystywanie w firmie przedsiębiorców nazwy klinika. Mimo że używanie określenia „klinika” zostało ograniczone przez ustawodawcę w przepisach prawa – analogicznie jak np. oznaczenie bank – to w praktyce pokazuje – że mnóstwo przedsiębiorców nie widzi potrzeby ich przestrzegania. Sytuacja ta jest wynikiem braku przewidzianych w ustawie konkretnych sankcji za niezgodne z przepisami wykorzystywanie nazwy klinika. W ustawie o działalności leczniczej ustawodawca nie przewidział bowiem przepisu tożsamego z art. 171 ust. 2 Prawa bankowego [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, tekst jedn. Dz. U. 2015, poz. 128 z późn. zm.], który za bezprawne używanie oznaczenia „bank” przewiduje karę grzywny do 5.000.000 zł lub karę pozbawienia wolności do lat 3. W ocenie autora sankcja za nadużywanie nazwy klinika nie musi być aż tak dotkliwa jak w przypadku banków. Chodzi raczej o stworzenie instrumentu, który pozwoliłby zintensyfikować działania organów administracji w celu wyeliminowania z rynku podmiotów bezprawnie nazywających się klinikami.

**SPIS LITERATURY**

Dercz M., Rek T., *Ustawa o działalności leczniczej. Komentarz.*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

Karkowska D., *Ustawa o rzeczniku praw pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.

Narolski M., Łokaj M., *Działalność lecznicza. Podmioty wykonujące działalność leczniczą*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.

Nestoruk I.B., *Nazwy rodzajowe na rynku usług leczniczych oraz farmaceutycznych z problematyki ochrony oznaczeń przedsiębiorstwa*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2/2014.

Nowosielska K., *Przyciągając nazwą klinika*, „Rzeczpospolita” [z dnia 28 maja 2015 r.]

Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2015.

Rudnicki S., *Użycie w nazwie przychodni dentystycznej określenia „klinika” jako czyn nieuczciwej konkurencji. Komentarz do wyroku Trybunału Federalnego RFN.*, „Monitor Prawniczy” 1997, nr 3, C.H. Beck, Warszawa 1997.

Stec M., Mróz T. (red.), *Prawo gospodarcze prywatne*, C.H. Beck, Warszawa 2012.

Wehmeier S. (red.), *Oxford Advanced Learner's Dictionary*, Oxford University Press, Oxford 2000.

#### AKTY PRAWNE:

Decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 10 grudnia 2009 r., nr RKR-61-12/09/ŁP/MS-2009,

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz. U. 2016, poz. 380 z późn. zm.),

Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (tekst jedn. Dz. U. 2015 poz. 618 z późn. zm.),

Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jedn. Dz. U. 2016, poz. 186 z późn. zm.),

Ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (tekst jedn. Dz. U. 2016, poz. 3),

Ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (tekst jedn. Dz. U. 2007, nr 14, poz. 89 z późn. zm.),

Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn. Dz. U. 2003 r., nr 153, poz. 1503 z późn. zm.),

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. 2015, poz. 128 z późn. zm.),

## STRONY INTERNETOWE:

<https://ems.ms.gov.pl/krs/wyszukiwaniepodmiotu?t:lb=t> [dostęp z dnia 15 czerwca 2016 r.],

<https://prod.ceidg.gov.pl/CEIDG/CEIDG.Public.UI/Search.aspx> [dostęp z dnia 15 czerwca 2016 r.],

<http://sjp.pl/poliklinika> [dostęp z dnia 15 czerwca 2016 r.],

[http://www.nil.org.pl/\\_\\_data/assets/pdf\\_file/0003/4764/Kodeks-Etyki-Lekarskiej.pdf](http://www.nil.org.pl/__data/assets/pdf_file/0003/4764/Kodeks-Etyki-Lekarskiej.pdf) [dostęp z dnia 15 czerwca 2016 r.],